CC BY ND

PAEDAGOGIA CHRISTIANA
1 (19)/2007 – ISSN 1505-6872

*Helena Słotwińska**
Lublin

Samokształcenie i samowychowanie elementami autoformacji

Kształtowanie postaw religijnych dokonuje się zasadniczo na czterech etapach, którymi są: nauczanie i wychowanie religijne, doświadczenie religijne, zmienianie i utrwalanie postaw oraz aktywność własna. Ten ostatni etap można określić ogólnie, jako potencjalną gotowość do działania lub postępowania. A konkretniej mówiąc, aktywność własna polega na podejmowaniu zadań, ich realizacji, kontroli przebiegu tej realizacji i jej skutków[1]. Aktywność własna ma poważne znaczenie dla właściwego rozwoju człowieka. Pod jej wpływem uczy się on samodzielności, a jej wyniki świadczą o wartości jednostki. Aktywność ta jednak napotyka nieraz przeszkody i trudności, które ją dezorganizują[2].

Biorąc za podstawę kierunek aktywności można wyróżnić: aktywność skierowaną na świat obiektywny, na ludzi i zachodzące między nimi stosunki oraz skierowaną na podmiot. Aktywność skierowana na świat obiektywny, to wszystkie rodzaje aktywności, których celem jest przygotowanie osobnika do otaczającego świata, i te, które prowadzą do przekształcania rzeczywistości oraz dostosowania jej do potrzeb człowieka, np. praca produkcyjna i usługowa. Aktywność skierowana na ludzi i zachodzące między nimi stosunki, to głównie aktywność społeczna i towarzyska. W końcu, trzeci rodzaj aktywności, biorąc za podstawę jej kierunek, to aktywność skierowana na podmiot (na samego działającego człowieka). Można tutaj wyróżnić aktywność samozachowawczą, u podstaw której leżą potrzeby biologiczne, oraz aktywność samowychowawczą i samokształceniową[3].

---

* Dr hab. Helena Słotwińska, prof. KUL, kierownik Katedry Katechetyki Integralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

[1] W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985, s. 274.

[2] I. Jundziłł, *O samowychowaniu*, Warszawa 1975 s. 84.

[3] Tamże, s. 86–89.

CC BY ND

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie ten trzeci rodzaj aktywności, czyli aktywność skierowana na podmiot i skoncentrowana głównie na własnej autoformacji przez samokształcenie i samowychowanie. Warto przy tym zaznaczyć, że u podstaw zarówno samokształcenia jak i samowychowania leżą różnego rodzaju potrzeby, jednak ten problem nie będzie stanowił szczególnego przedmiotu naszych zainteresowań.

1. Autoformacja przez samokształcenie

Wraz z rozwojem człowieka rodzi się potrzeba ciągłej konfrontacji subiektywnego rozumienia siebie z sądem obiektywnym społeczności nie tylko najbliższej, ale całego świata. Relacje te wpływają na możliwość zobiektywizowania obrazu człowieka i możliwości kształtowania jego postaw poprzez samokształcenie i samowychowanie[4].

Jeżeli chodzi o samokształcenie, to bardzo precyzyjne jego określenie podaje Irena Jundziłł. Jej zdaniem „samokształcenie jest samodzielnym zdobywaniem wiedzy oraz umiejętności poza programem szkolnym, w celu zaspokojenia własnych zainteresowań”[5]. Do tego określenia jeszcze dodaje, że samokształcenie występuje wówczas, kiedy mając początki opanowane przez kształcenie szkolne, uczeń rozwija samodzielnie wiedzę, poszerza ją o nowe zagadnienia, nieuwzględnione w programie, lub zdobywa nowe umiejętności. W pracy tej uczeń nie tylko przeżywa radość towarzyszącą zdobywaniu wciąż nowych interesujących informacji, ale sprawdza też siebie w różnych formach samodzielnego działania.

Natomiast w *Nowym słowniku pedagogicznym* Wincenty Okoń przedstawia samokształcenie w bardzo szerokim kontekście.

> Samokształcenie – pisze tam – to osiąganie wykształcenia poprzez działalność, której cele, treści, warunki i środki ustala sam podmiot. Samokształcenie osiąga optymalny poziom wtedy, gdy przekształca się w stałą potrzebę życiową człowieka oraz stanowi oparcie dla kształcenia ustawicznego. Proces samokształcenia rzadko występuje w postaci czystej, dość często natomiast bywa powiązany z pracą w szkole, z kształceniem korespondencyjnym czy z wychowaniem równoległym. Pojęcie samokształcenia jest związane z pojęciem samouctwa; niektórzy pedagogowie utożsamiają te pojęcia, inni wiążą samokształcenie ze zdobywaniem kształcenia ogólnego lub z kształtowaniem własnej osobowości według jakiegoś ideału[6].

Mechanizmem, który uruchamia samokształcenie, są zainteresowania. Zainteresowanie jest to tendencja, skłonność człowieka do kierowania uwagi na określone przedmioty lub zjawiska. Nie ma zainteresowań bezprzedmiotowych, dlatego mają

---

[4] J. Tarnowski, *Dojrzałość społeczna jako podstawa i wynik samowychowania*, Ateneum Kapłańskie 1978, nr 86, s. 53, zob. CT 45; DOK 171; PDK 97.

[5] J. Jundziłł, *O samowychowaniu...*, s. 171.

[6] W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001 s. 348.

CC BY ND

one zawsze charakter stosunku dwustronnego. Przedmiot, który budzi zainteresowanie, skłania do zajmowania się nim. Stąd też z zainteresowaniami związane są uczucia. Dzięki powiązaniu z uczuciami i świadomością znaczenia przedmiotu, nadają one kierunek wszystkim procesom psychicznym, stają się również motywem skłaniającym do działania[7].

Zainteresowania mogą być bezpośrednie lub pośrednie. Te pierwsze występują wówczas, gdy zainteresowanie np. nauką wynika z zainteresowania nią samą. Natomiast zainteresowanie pośrednie wynika z chęci zdobycia konkretnego zawodu. Poza tym, zainteresowania mogą być wąskie lub szerokie. Zainteresowanie wąskie ogranicza się do wycinka rzeczywistości w określonej dziedzinie i może prowadzić do znacznych osiągnięć w tym zakresie, ale też może jednostronnie ograniczyć rozwój osobowości. Zainteresowania szerokie przynoszą na ogół efekty odwrotne, a więc niewielkie osiągnięcia, ale za to wielostronny rozwój osobowości. Wyróżniamy także zainteresowania bierne lub czynne. Bierne występują wówczas, gdy osoba nie czyni żadnego wysiłku w kierunku ich rozwinięcia, natomiast czynne skłaniają do działania i zajmowania się przedmiotem zainteresowań[8].

Należy podkreślić, że aktywność własna w kształtowaniu postaw religijnych nie jest czymś, co człowiek odkrywa w sobie dopiero po zakończeniu nauki szkolnej. Ta aktywność towarzyszy mu już od wczesnego dzieciństwa, nawet wtedy, gdy nie jest jeszcze tego świadomy. A dobrze i świadomie wypracowana trwa do końca życia.

Wybitny polski pedagog Stefan Kunowski proces rozwoju wychowanka uzależnia nie tylko od czynników wewnętrznych (potrzeby) i zewnętrznych (wpływ wychowania), ale także osobowościowych, czyli cech duchowych, decydujących o samodzielnym kierunku rozwoju danego wychowanka.

Czynniki osobowościowe zależnie od stanu rozwoju przebłyskującej duchowości, uzewnętrzniają się w formach samodzielnej aktywności wychowanka, czyli w tzw. rozwojowych formach aktywności własnej: w zabawie warstwy biologicznej; w dociekaniu warstwy psychologicznej; w pracy warstwy socjologicznej; w twórczości warstwy kulturologicznej oraz w głębszym przeżyciu światopoglądowym o charakterze kontemplacyjnym warstwy duchowej[9].

„Zabawa" jest charakterystyczną formą rozwojową aktywności dziecka przedszkolnego. W tym okresie jest ona właściwie jedynym jego zajęciem. Dziecko przedszkolne chce się bawić wszędzie i wciąż, a brak takiej chęci może świadczyć o jakiejś chorobie, a nawet niedorozwoju małego wychowanka. Przez zabawę dziecko rozwija się nie tyle intelektualnie, co emocjonalnie. Rozwija swą zdolność nie tyle do poznawania, co do wartościowania. Na tym tle tworzą się wczesne ideały dziecięce, które czasami realizują się w późniejszym życiu przy wyborze zawodu. Podobnie jak dziecko, tak i jego zabawowa forma aktywności wraz z upływem czasu ulega

[7] J. Jundziłł, *O samowychowaniu*..., s. 168–169.

[8] Tamże, s. 169–171.

[9] S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1996, s. 203; tenże, *Podstawy pedagogiczne rozwijania życia wewnętrznego*, w: *Ku odnowie życia wewnętrznego*, red. T. Bielski, Poznań 1972 s. 67–100.

CC BY ND

doskonaleniu. Najpierw pojawia się zabawa manipulacyjna, później konstrukcyjna, funkcjonalna, twórcza (iluzyjna), na końcu zaś receptywna[10].

Następną formą rozwojową aktywności dziecka szkolnego jest „dociekanie". Zabawa, charakterystyczna dla fazy poprzedniej, nasycając się coraz bardziej elementem poznawczym przemienia się w dociekanie, czyli w ciekawość intelektualną dotyczącą nie samej zmienności zjawisk, lecz dokładnego zrozumienia rzeczy otaczających. Dociekanie jako specyficzna forma aktywności wychowanka wymaga stałej obserwacji wciąż powtarzanej, skupionej uwagi, porównywania i zestawiania ze sobą podobnych rzeczy, ich grupowania i klasyfikowania. Te podstawowe funkcje poznawcze kształtują się w warstwie psychologicznej. Jak przez zabawę w warstwie wcześniejszej (biologicznej) dokonuje się rozwój uczucia, tak teraz przez dociekanie następuje rozwój inteligencji. Jak w pierwszej fazie rozwijała się przede wszystkim zdolność wartościowania, tak teraz rozwija się zdolność rozumowania jako drugi swoisty czynnik osobowościowy. Jak zabawa czasem u dorosłego człowieka przechodzi w sztukę, tak dociekanie w dalszych fazach może przejść w badania naukowe. Aktywność dociekaniowa dziecka szkolnego wyraża się w kolekcjonerstwie, hodowli zwierzątek, majsterkowaniu, turystyce, czytelnictwie[11].

Dociekanie stopniowo przenikane trudem i stałym obowiązkiem zamienia się w „pracę", czyli w trzecią formę życiową aktywności charakterystyczną dla socjologicznej fazy rozwoju. Kunowski nie ma tutaj na myśli pracy w znaczeniu ekonomicznym, lecz w znaczeniu moralnym. Chodzi o to, aby wychowanek sam dostrzegł możliwość i konieczność pracy, aby sam zaktualizował własne moce, aby sam pokonał opory wewnętrzne. Dotychczasowe formy życiowe, czyli zabawa i dociekanie pozostawiły w jego psychice ślad w postaci przyzwyczajenia do szukania w nich przyjemności. W trzeciej fazie rozwojowej grupa społeczna, w której wychowanek szuka teraz oparcia i uznania, zaprasza go do wykonywania wspólnych zadań, a to zawsze na początku łączy się z jakimś wysiłkiem, lecz na końcu, po wykonaniu dzieła, niespodziewanie przynosi wielkie zadowolenie. Radość z pokonania własnych oporów, radość z poczucia dobrze spełnionego obowiązku, radość z uznania grupy, której chce być członkiem staje się dla wychowanka tzw. przyjemnością „powysiłkową". Taka przyjemność to motor napędzający pracę skierowaną przeciwko lenistwu i wygodnictwu, czyli pracę rozwojową. W tej wewnętrznej pracy, która jest własną aktywnością wychowanka, daje o sobie znać kolejny czynnik osobowościowy: wolny wybór woli między przyjemnością niższą (zabawy i dociekania), a przyjemnością wyższą – „powysiłkową". Jak przez zabawę kształtuje się sfera uczuciowa, przez dociekanie – intelektualna, tak przez pracę – sfera wolitywna. Można tu już mówić o współdziałaniu trzech czynników osobowościowych: wartościowania, rozumienia i wyboru pracy podejmowanej dobrowolnie przez wychowanka dla własnego rozwoju[12].

---

[10] S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogi ki*..., s. 204–206; tenże, *Elementy pedagogiki*, Lublin 1946, s. 81–86.

[11] Tenże, *Podstawy współczesnej pedagogiki*..., s. 206–208.

[12] Tamże, s. 208–211.

CC BY ND

Kolejną, odrębną formą życiową aktywności własnej wychowanka jest „twórczość", zależna od jego zainteresowań i talentów. Oryginalny proces twórczy zwykle zaczyna się od pojawienia się w wychowanku wrażliwości na coś, co nagle odsłania mu swoją wartość. Po takim „wstrząsie" twórcza aktywność przechodzi cztery etapy: „olśnienia" (błyskawiczne ukazanie się drogi do rozwiązania danego problemu), „wędrówki duchowej" (zainteresowanie się dotychczasowymi próbami rozwiązania tego problemu), „odkrycia ojczyzny duchowej" (uznanie jakiegoś stanowiska w danej dziedzinie kultury za własne), „dialogu kulturalnego" (krytyki i przezwyciężenia nieprzyjętych rozwiązań problemu). Rozwój kulturalny danej jednostki dokonuje się nie tylko w obszarze sztuki, ale i nauki, techniki, ekonomii, prawa, polityki. A każda z tych podstawowych i równorzędnych w aspekcie wychowawczym dziedzin kultury, może się rozpadać na odrębne jeszcze kierunki zainteresowań. Twórczość jako rozwojowa forma życiowa objawia czwarty czynnik osobowościowy: zdolność uszlachetniania materii dla dobra ludzi albo też przekształcania rzeczywistości przez wynalazczość czy odkrywczość. Przez zabawę kształtuje się w wychowanku sfera uczuciowa, przez dociekanie intelektualna, przez pracę wolitywna, zaś przez twórczość cała jego osobowość[13].

Piąta warstwa czysto duchowa rozwija się pod wpływem odrębnej formy aktywności własnej człowieka, która staje się głębszym przeżyciem światopoglądowym. Dochodzi w nim do głosu pełnia wydobywającej się duchowości ludzkiej wraz z otwartością na zagadnienia transcendentne i metafizyczne. Proces deifikacji idei naczelnej pociąga za sobą postawy czci i uwielbienia analogiczne do modlitwy, jako głębszego przeżycia światopoglądowego, charakterystycznego dla człowieka wierzącego w Boga. Osoba ludzka, przeżywając ostateczne źródło bytu, z którego cały świat i ludzkość pochodzi, z konieczności wpada w poczucie zależności i stosunku religijnego do niego, który wyraża się zawsze analogicznie przeżyciem modlitewnym. W prawdziwym światopoglądzie chrześcijańskim modlitwa występuje w całej pełni możliwości i rodzajów. Modlitwa staje się formą życiową chrześcijanina rozwijającą religijny stosunek do prawdziwego Boga żywego. Właśnie religia polega na osobistym stosunku do Boga, jest odpowiedzią wiary na prawdy objawiającego się w ludzkości Boga. Tak więc modlitwa tworzy rozwojową formę życiową w warstwie czysto duchowej, podobnie jak w warstwach wcześniejszych czyniły to zabawa, dociekanie, praca i twórczość, przez które wychowanek musi przejść, by rozwijać pełnię swego człowieczeństwa[14].

Samodzielne podjęcie trudu samokształcenia przez ucznia wymaga dużego wysiłku z jego strony. Dobrze jest, gdy na drodze swego rozwoju, wychowanek spotka prawdziwych nauczycieli (katechetów), którzy zaszczepią w nim pasję poszukiwania i odkrywania. Chodzi o takich nauczycieli, dla których aktywność dziecka, zainteresowania i ciągle stawiane nowe pytania, nie będą zmorą, od której trudno się uwolnić, lecz staną się początkiem długiego dialogu, na końcu którego wychowanek powie „a teraz ja sam".

[13] Tamże, s. 211–213; S. Kunowski, *Elementy pedagogiki*..., s. 88–95.

[14] S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*..., s. 213–215.

CC BY ND

Mając świadomość tego, że zdecydowana większość uczęszczająca na katechezę kończy na niej edukację religijną, wzbogacając ją jedynie niedzielnym kazaniem, warto dołożyć wszelkich starań, aby właśnie ta systematyczna katecheza szkolna stała się źródłem religijnych zainteresowań, które będą się rozwijać wraz z wiekiem wychowanka[15]. Nie chodzi tu oczywiście o rozwój *sensu stricte* intelektualny, ale o wyrobienie w katechizowanym naturalnej potrzeby sięgania do lektury Pisma świętego, aktywnego uczestniczenia w życiu parafii i całego Kościoła, do przeżywania doświadczeń religijnych (wiary), które będą przemieniać jego życie w coraz bardziej doskonałe.

2. Autoformacja przez samowychowanie

Drugim obok samokształcenia i znacznie szerszym elementem autoformacji, jest samowychowanie, określane także jako praca nad własnym charakterem. Samowychowanie jest czynnym ustosunkowaniem się podmiotu do procesu własnego rozwoju, wyrażające się w regulowaniu swego postępowania i działania według dobrowolnie przyjętych wzorów lub systemu wartości[16]. Jest to świadome i celowe kierowanie sobą. Człowiek, wychowując samego siebie, staje się podmiotem wychowania, jednostką zaangażowaną w działalność wychowawczą kierowaną na nią bądź na grupę, w której uczestniczy[17]. A zatem można najogólniej stwierdzić, że samowychowanie jest wychowaniem siebie samego przez siebie samego, w którym podstawą nie jest tylko rozwój przebiegający w zakresie biologiczno-psychicznym, ale zawierający się również w procesie samourzeczywistniania się.

W cytowanym wcześniej „Nowym słowniku pedagogicznym", W. Okoń określa samowychowanie jako „samorzutną pracę człowieka nad ukształtowaniem poglądu na świat, własnych postaw, cech charakteru i własnej osobowości – stosownie do założonych kryteriów, wzorów oraz ideałów"[18]. Podkreśla tam również, że rozwijanie w procesie wychowania rodzinnego czy szkolnego motywacji pobudzającej dzieci do pracy nad sobą jest działaniem, które zwielokrotnia wpływ wychowawczy rodziny i szkoły.

W opinii I. Jundziłł „o samowychowaniu można mówić wówczas, kiedy aktywność własna jest skierowana na podmiot. Polega ona na czynnym ustosunkowaniu się człowieka do procesu własnego rozwoju i świadomej interwencji w ten proces"[19].

Natomiast H. Muszyński twierdzi, że o „samowychowaniu mówimy wówczas, gdy wychowanek uświadomił sobie pewne cele prowadzące do własnego rozwo-

[15] Zob. więcej: A. Zellma, *Motywowanie katechizowanej młodzieży do samokształcenia*, Katecheta 47/2003, nr 6, s. 3–8.

[16] Z. Pietrasiński, *Kierowanie własnym rozwojem*, Warszawa 1977, s. 216.

[17] I. Jundziłł, *Samowychowanie*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Warszawa 1993, s. 716.

[18] W. Okoń, dz. cyt., s. 349.

[19] I. Jundziłł, *Samowychowanie*..., s. 92.

CC BY ND

ju oraz ukształtował sobie motywy dążenia do nich"[20]. Natomiast Z. Pietrasiński samowychowaniem nazywa po prostu – kierowanie własnym rozwojem[21].

Innego zdania jest S. Pacek, który uważa, że samowychowanie to świadome i dobrowolne dokonywanie zmian kierunkowych cech własnej osobowości, zgodnie z przyjętym ideałem, określonym planem osobistego rozwoju jednostki, w celu osiągania najkorzystniejszych stosunków z otoczeniem[22]. Zamiast słowa „proces" – autor ten – używa terminu „zmiana", uważając, że jest ono terminem pierwotnym, nie wymagającym już definicji. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że samowychowanie jest to wysiłek podjęty świadomie, z własnej woli i realizowany bez przymusu. I jeszcze należy wyjaśnić, jak Pacek rozumie termin „cechy kierunkowe". Otóż ma on wytyczać granicę między przedmiotem samowychowania i samokształcenia.

Stefan Kunowski mówi o samowychowaniu w aspekcie wychowania chrześcijańskiego. Zauważa, że w ciągu całego życia trwają trzy rodzaje wychowania: heteroedukacja, autoedukacja i adultoedukacja. Samowychowanie ma miejsce środkowe (autoedukacja). Uzupełnia ono wychowanie przez innych w dzieciństwie, rozwija się burzliwie w młodości i przygotowuje do formy samowychowania kierowanego duszpastersko w okresie dorosłym[23]. Kierunek wychowania bywa ten sam, lecz wychowanek bierze na siebie odpowiedzialność i uznaje ten kierunek za własny. Wzięcie odpowiedzialności za własny rozwój jest jednoznaczne z ponoszeniem konsekwencji swoich wyborów, decyzji i czynów.

W ujęciu chrześcijańskim, samowychowanie określone jest jako praca nad sobą. Oznacza ono staranie się o własny rozwój osobowy, to znaczy, o umocnienie pozytywnych cech osobowości i ich rozwój. Dotyczy to także wrodzonych uzdolnień i posiadanych zainteresowań[24]. Praca nad sobą posiada cechy, które ją definiują. Utożsamia się ona z określonego rodzaju aktywnością ludzką wewnętrzną (np. samodoskonalenie na drodze kontemplacji), lub zewnętrzną (np. samodoskonalenie poprzez czyn). Zakłada pewien określony stopień dojrzałości psychofizycznej i społeczno-moralnej jednostki podejmującej tę aktywność. Jej charakter, przejawy i natężenie wiążą się w różnym stopniu z całokształtem warunków społecznych, w których jednostka żyje, oraz z szeroko pojętą socjalizacją, obejmującą również wychowanie. Cele tej aktywności w różnym stopniu łączą się z koncepcjami, planami życia danej jednostki, a rozpatruje się je w kategoriach społecznych i moralnych. Aktywność w samowychowaniu cechuje różny stopień świadomości, dobrowolności, samodzielności w odniesieniu do wyboru celów, form i metod realizacji, kontroli wykonywania powziętego planu i przyjętego programu oraz oceniania wyników. Aktywność tę rozpatruje się zasadniczo w kategoriach procesu, a więc ciągu logicznie powiązanych ze

[20] H. Muszyński, *Proces samowychowania i jego struktura*, Życie Szkoły 1975, nr 5; tenże, *Treść i metody wychowania*, Pedagogika 1974, s. 331.

[21] Z. Pietrasiński, dz. cyt., s. 216–217.

[22] S. Pacek, *Samowychowanie studentów*, Warszawa 1978, s. 215.

[23] Cyt. za: S. Kulpaczyński, *Samowychowanie*, Seminare 1979, s. 197.

[24] E. Sujak, *Samowychowanie*, w: *Bóg–Człowiek–Świat. Ilustrowana encyklopedia dla młodzieży*, red. Cz. Bartnik [i in.]. Katowice 1991 s. 252.

CC BY ND

sobą czynności, mających na celu wprowadzenie przez jednostkę zmian we własnej osobowości. Proces ten zachodzi, gdy jednostka odczuwa niezadowolenie z siebie, zaniepokojenie sobą i pragnie dokonać w sobie samej zmiany, zgodnie z przyjętym przez siebie wzorem oraz wie, w jaki sposób może dokonać tych zmian, które przyniosą widoczne rezultaty[25].

Praca nad sobą powoduje swoisty proces kształtowania własnej osobowości i postawy twórczej, która mając prawidłowe ustosunkowanie uczuciowo-dążeniowe do świata wartości, pozwala na podnoszenie swojego własnego ludzkiego poziomu, to znaczy, na nieustanny wzrost[26]. Wyraża się on w zwalczaniu zauważonych u siebie wad i w rozwoju posiadanych zalet. Chrześcijańskie samowychowanie zakłada zatem wyzwalanie się od grzechu i pracę nad opanowaniem wady głównej. W tym momencie człowiek poprzez swój rozwój moralny realizuje swoje powołanie do bycia coraz doskonalszym. Poznając siebie, dochodzi w końcu do wypracowania sprawności moralnych, zwłaszcza osiągnięcia cnót odnoszących się wprost do Boga: cnoty wiary, nadziei i miłości[27].

Człowiek nie może kształtować samego siebie bez odniesienia się do religii. Religia i wiara wywierają wpływ na określenie i kształtowanie się samowychowania. Kształtująca się obecnie wizja chrześcijańskiego samowychowania opiera się bardziej na ufności Bogu niż na własnych osiągnięciach. Celem zaś, do którego się zmierza, jest pełna zaangażowania odpowiedź dawana Bogu na wydarzenia, będące Jego znakami i zawierająca Jego apele.

Realizację samowychowania uzależnia Chrystus od wiernego naśladowania Jego życia. Chrystus jest więc ośrodkiem życia. Nie ma doskonałości i nie ma rozwoju życia człowieka bez Chrystusa, który prowadzi do pełni doskonałości człowieczeństwa[28]. Oddziaływanie Chrystusa jako ideału można wytłumaczyć tym, że dysponuje On zewnętrznymi faktorami tworzenia, które jako impulsy rozumiane w wymiarze boskoludzkim, a zawierające się w granicach królestwa Bożego, powodują urzeczywistnianie się człowieka, to znaczy, ukształtowania go po Chrystusowemu[29]. Oddziaływanie to uskutecznia się przez przynależność do Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Chrystus, ożywiając Kościół, działa w Kościele w sposób skuteczny. Dokonuje się to dzięki specyfice, jaką obdarzył Kościół. Nadał Mu sakramentalne wymiary: chrzest, bierzmowanie, pokuta, eucharystia, namaszczenie chorych, małżeństwo i kapłaństwo[30].

Sakramenty dokonują się w życiu liturgicznym, które uczy człowieka swoistego sposobu zachowania w rozmaitych sytuacjach życiowych. Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako źródła życia, spływa łaska i z największą skutecznością dokonuje się przez nią uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest

[25] M. Dudzikowa, *Praca młodzieży nad sobą*, Warszawa 1993, s. 16.; R. Wylie. *The Self Concept*, New York 1966, s. 22–32.

[26] Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, Warszawa, s. 63–66.

[27] S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 197.

[28] A. Słomkowski, *Ku doskonałości*, Warszawa 1993, s. 51.

[29] H. Słotwińska, *Chrystoformizacja w katechezie*, w: *Homo novus*, red. A. J. Nowak, T. Paszkowska, Lublin 2002, s. 345–354.

[30] A. J. Nowak, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1992, s. 31–34.

CC BY ND

celem wszystkich innych dzieł Kościoła[31]. Liturgia staje się pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego[32]. Dzięki liturgii, jako życiu sakramentalnemu, osoba ludzka wrasta w Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa, otrzymując w ten sposób swoisty model zachowania, który kształtuje Matka–Kościół[33]. Jest nim dojrzałość chrześcijańska zrealizowana w osobach Maryi oraz świętych identyfikujących się lub naśladujących Chrystusa. Doskonałość Chrystusa, jako ideał, do którego ma dochodzić człowiek, mobilizuje do pracy samowychowawczej, która trwa przez całe życie. Jest to bowiem proces powolnego, coraz bardziej świadomego dochodzenia do ideału[34].

Nauka katolicka traktuje rozwój samowychowawczy jako rozwój moralny, jako zadanie realizacji powołania człowieka do bycia coraz doskonalszym. Przez coraz lepsze poznanie siebie dochodzi on kolejno do wypracowania sprawności moralnych, zwłaszcza osiągnięcia cnót teologicznych, odnoszących się wprost do Boga – wiary, nadziei i miłości. Ascetyka, która w sposób szczególny zajmuje się chrześcijańskim samowychowaniem, mówi o wyzwalaniu się z grzechu, o pracy nad opanowaniem wady głównej. W pracy samowychowawczej trudno doszukać się bezwzględnie ustalonego porządku. Nie można bowiem mówić o pełnym samopoznaniu. Praca ta przecież nigdy się nie kończy, jest powolnym i coraz bardziej świadomym dochodzeniem do ideału, którym jest doskonałość Chrystusa.

Proces samowychowania rozpoczyna się już w okresie niemowlęctwa. Rola rodziny, zwłaszcza matki, w tym okresie odgrywa olbrzymie znaczenie[35]. Zdaniem Teresy Kukołowicz, zadaniem matki jest akcentowanie ważności uczenia koncentracji uwagi przez krótkie pozytywne polecenia, potrzebę systematyczności i planowania, dopomaganie w rozwoju umiejętności myślenia, zwłaszcza analitycznego, oraz przez konieczność udostępniania wiedzy o życiu. Do pracy samowychowawczej przygotowuje dziecko przede wszystkim właściwie zorganizowana i udostępniona zabawa. W normalnym życiu rodzinnym wychowaniu do samowychowania w okresie dzieciństwa musi towarzyszyć umiejętna opieka ze strony rodziców. Małe dziecko potrzebuje pozytywnej oceny siebie, uczy się dobrego rozwiązywania konfliktów i cieszy się coraz większą samodzielnością, a właściwie kierujący nim rodzice przygotowują podstawę do jego pełniejszego samowychowania.

Dziecko w okresie wczesnego dzieciństwa, a także w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym przyswaja sobie normy moralne w sposób nawykowy. W miarę rozwoju kontaktów społecznych dziecka i stopniowego jego uwalniania się od ścisłej kontroli rodziców i opiekunów, coraz częściej staje ono wobec konieczności dokonywania wyboru. W ten sposób zjawia się myślenie (refleksja) etyczne. U niektórych

[31] Por. KL, nr 10.

[32] Por. KL, nr 14.

[33] A. J. Nowak, dz. cyt., s. 34.

[34] H. Słotwińska, *Przejawy dojrzałości chrześcijańskiej*, RT 2000, z. 6, s. 189–203; S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 198; por. M. Chmielewski (red.), *Oblicza doskonałości chrześcijańskiej*, Lublin 1996.

[35] T. Kukołowicz, *Pomagamy w samowychowaniu*, Warszawa 1978 s. 42–102; S. Kunowski, *Wdrożenie do pracy nad własnym charakterem jako naczelne zadanie wychowania w rodzinie*, Homo Dei 25,1960, nr 3, s. 405–417.

CC BY ND

osób, zwłaszcza wychowywanych rygorystycznie, refleksja etyczna wykształca się powoli, a bywa również zahamowana. Taka jednostka kieruje się w swym postępowaniu bardziej nawykami niż myśleniem. Nawykowa moralność zawodzi w sytuacjach nowych i zmiennych, co jest charakterystyczne w czasach szybko postępujących zmian, dokonujących się pod wpływem gwałtownego rozwoju cywilizacji technicznej[36].

Nauka szkolna stanowi pośredni etap między zabawą i pracą. Podjęcie samodzielnego wysiłku wychowawczego w młodości nie przychodzi łatwo. Pojawia się bowiem: niechęć do wysiłku, pesymistyczny stosunek do życia, przeciążenie obowiązkami szkolnymi, mała znajomość charakterystyki życia psychicznego człowieka, brak właściwej motywacji, bierność powodowana między innymi niewłaściwym korzystaniem z powszechnych środków przekazu, silne uleganie negatywnym często wpływom środowiska, zwłaszcza koleżeńskiego. Dlatego tak ważna jest w tym okresie pomoc ze strony dorosłych. Istotne jest jednak to, by dorośli którzy oferują taką pomoc byli naprawdę kompetentni i by przemawiało przez nich doświadczenie wypływające z pracy nad sobą.

W procesie samowychowania warto zwrócić uwagę na to, by uczyć świadomego postępowania, rozwijać własną sprawność, zdobywając pewną moc osobistą, pokazywać odpowiednie wzorce – ideały życiowe, pokazywać wzorcowy styl życia, prowokować do ćwiczenia w dobrych czynach, coraz bardziej bezinteresownych, planowych i odpowiedzialnych. Podstawową sprawnością, którą należy zdobywać, jest również umiejętność skupienia, refleksji, a nawet kontemplacji. Obecnie dość często słyszy się skargi na brak właściwych ideałów, a przecież one są niezbędne w pracy. Do spraw istotnych należy także zaliczyć ustalenie hierarchii wartości. Trzeba zaznaczyć, że wybór wzorców, celów, środków będzie zależał od tego, czy najważniejszą wartością będzie dobro osób najbliższych, dobro społeczeństwa, Bóg, czy też sukcesy i dobra pozycja życiowa. Stąd konieczna jest refleksja nad problemem życia wewnętrznego, które jeżeli zostaje uznane za coś istotnego, musi również podlegać samowychowaniu[37].

Życie wewnętrzne, wyraża się w dążeniu do doskonałości, jako owocu wychowania chrześcijańskiego[38]. U podstaw wszechstronnego rozwoju pełni człowieczeństwa leży duchowe życie wewnętrzne danej osoby. Należy podkreślić powszechne prawo każdego człowieka do rozwijania swego życia wewnętrznego, czyli do rozwoju własnej osobowości. Ochrzczeni zaś mają prawo do wychowania nadprzyrodzonego. Prawidłowości związane z wewnętrznym doskonaleniem się człowieka bada pedagogika chrześcijańska, preferująca wysiłki w kierunku wewnętrznej przemiany na wzór Chrystusa, przez współdziałanie z łaską Bożą. Chrzest daje prawo do tej przemiany. Człowiek, jak wiemy, nie jest całkowicie determinowany przez dziedziczność i środowisko, ale sam decyduje, przede wszystkim w dziedzinie życia duchowego, w sposób odpowiedzialny wybiera odpowiednią drogę życia. W chrześcijańskim ro-

[36] I. Jundziłł, *O samowychowaniu*..., s. 92–93.
[37] S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 209.
[38] Por. DWCH, nr 1 i 2.

CC BY ND

zumieniu nie jest to zwykła aktywność własna, lecz nastawienie ku Bogu i otwarcie się na wpływ łaski To zaś umożliwia proces chrześcijańskiego doskonalenia, w którym należy uwzględnić prawdę, że najwyższą wartością i ostatecznym celem każdego człowieka jest Bóg[39].

Duchowość jest fundamentem życia wewnętrznego człowieka. Według pedagogiki chrześcijańskiej duchowość jest rozumna, zdolna do wartościowania i oceny treści przeżywanych subiektywnie. Jest ponadto wolna, aktywna i twórcza oraz otwarta metafizycznie na zagadnienie Absolutu. Prawidłowe uwzględnianie i kształtowanie tych cech, stanowi istotne zadanie wychowania chrześcijańskiego. Chrześcijanin uznaje prymat osoby w stosunku do rzeczy i pierwszeństwo ducha wobec materii. Dba należycie też o to, aby rozum działał zgodnie z prawem Bożym. I właśnie samowychowanie może doprowadzić do osiągnięcia właściwych rezultatów[40]. Należy bardzo mocno podkreślić, że praca nad sobą ma tylko wówczas sens, jeżeli kieruje się ku wartościowym celom, a osoba wie, jaką naprawdę chce być i co chce osiągnąć.

Samowychowanie, jak już wspominano, nie jest jednorazowym aktem, ale procesem. Trzeba także dodać, że proces ten składa się z sześciu elementów strukturalnych. Są nimi: wybór wzoru osobowego (celu, ideału); analiza warunków potrzebnych do urzeczywistnienia obranego wzoru; postrzeganie i ocena siebie; podejmowanie decyzji; kierowanie sobą oraz autokontrola (samokontrola)[41].

Każdy człowiek posiada wyobrażony wzór osobowy, „ja" idealne. I osądzając siebie, porównuje się z tym ideałem. W tym znaczeniu ideałem jest upragniony wzór osobowy, do którego zmierza człowiek i chce go osiągnąć. Ideałem mogą być też innego rodzaju odległe, a zarazem upragnione cele.

Abstrakcyjny model osobowości stanowi zbiór pożądanych cech charakteru, form zachowania, a nawet urody i zdrowia, własnego rozwoju umysłowego. Częściej jednak, zwłaszcza we wczesnym okresie pracy samowychowawczej, wzorem do naśladowania staje się konkretna osoba. Małe dziecko naśladuje któregoś z rodziców. Następnie, wzorem może stać się nauczyciel lub bardzo dobry kolega. To są jednostki, z którymi dziecko styka się bezpośrednio. Wzorem może też być postać historyczna czy fikcyjny bohater z literatury pięknej lub filmu. Ideały nie są czymś stałym, zmieniają się wraz z wiekiem lub wzbogacają, ale zawsze posiadają cechę doskonałości, czyli są wartościami uznawanymi przez społeczeństwo.

Innym elementem samowychowania jest analiza warunków, jakich potrzebuje człowiek do realizacji obranego wzoru osobowego. Wytycza sobie w ogólnych zarysach całą „drogę życia" wiodącą do upragnionego celu. W zakresie analizy warunków obiektywnych i subiektywnych, potrzebnych do osiągnięcia swego ideału, niektórzy są bardzo dokładni, przewidujący i nieśmiali. Inni natomiast śmiało planują przyszłość i ryzykują, nie obliczając drobiazgowo posiadanych możliwości. Zależy to przede wszystkim od tego, jak jednostka siebie ocenia.

---

[39] S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 210; por. K. Lewin, *A Dynamic Theory of Personality*, New York 1935.

[40] Por. G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 46–49.

[41] I. Jundziłł, *O samowychowaniu*..., s. 94.

CC BY ND

Postrzeganie i ocena siebie jest następnym bardzo ważnym elementem samowychowania, ponieważ stanowi o wartość postawy człowieka względem siebie. Postawa człowieka względem siebie kształtuje się przez pryzmat opinii, jakie ma o nim otoczenie, i tych opinii, jakie pragnie, by o nim mieli także inni. Praca nad sobą byłaby pozbawiona dość ważnego motywu, gdyby człowiek żył poza społeczeństwem i nie stykał się z ludźmi. Bardzo duża osobotwórcza siła rozwoju wyraża się w potrzebie, aby istnieć w określonej postaci w życiu innych ludzi.

W tak ważnej dziedzinie pracy nad sobą, jaką jest poznawanie siebie, można wyróżnić następujące sposoby tej czynności: wgląd w siebie (introspekcja), obserwowanie siebie w różnych sytuacjach, porównywanie się z innymi, zdobywanie informacji o sobie od innych, przyswajanie wiedzy o człowieku i możliwościach jego rozwoju, poznawanie i przyswajanie zasad moralnych oraz własnych powinności i stopnia ich respektowania w swoim życiu.

Kolejnym elementem samowychowania jest podejmowanie decyzji. Dotyczy ona wyboru sposobów i środków działania i postępowania. Decyzję podejmuje człowiek wówczas, jeśli jest możliwość wyboru. Mając dwa sprzeczne motywy, musi wybrać jeden z nich. Zwycięży niewątpliwie motyw silniejszy. Życie stawia człowieka wciąż w takiej sytuacji, że musi wybierać między przyjemnością a obowiązkiem, między pragnieniem a powinnością, między chwilowym impulsem a wymaganiami społecznymi. Są to właśnie konflikty moralne, wymagające podejmowania decyzji.

Dalszy element samowychowania, a mianowicie element kierowania sobą, polega na rozsądnym podejmowaniu decyzji z uwzględnieniem realizowanego w swym życiu ideału osobowości.

Ostatnim elementem samowychowania jest autokontrola, która polega na śledzeniu własnych postępów w dążeniu do realizacji przyjętych celów. W dążeniu do ideału, który jest celem odległym i trudnym, należy stawiać sobie zadania bliższe, etapowe, i stopniowo je osiągać, stale kontrolując siebie. W razie zaś niepowodzeń, należy szukać przyczyn, a w razie potrzeby pomocy osób doświadczonych[42].

Nieco węższe spojrzenie na strukturę pracy nad sobą ma Stefan Pacek, który wyróżnia cztery tzw. fazy samowychowania. Pierwszą z nich jest określenie celów i ich uzasadnienie; następną – diagnoza stanu aktualnego (samoocena, ideały, wartościowanie); trzecią – prognoza, która w samowychowaniu nie osiąga stanu pełni rozwoju, a czwartą – dobór zadań, środków, norm działania i sposobów ich użycia[43].

Wskazania praktyczne dotyczące samowychowania najczęściej są ujęte na tle kierunków rozwoju życia ludzkiego – intelektu, uczuć itd. Samowychowanie jako rozwój może być rozumiane w kategoriach przewartościowań, zmian punktów widzenia, zmian kierunków dążenia, czy nawet rezygnacji z pewnych uprzednio akceptowanych zamiarów. Przebieg rozwoju, zależnie od cech indywidualnych, może być ciągły, spokojny albo skokowy, kryzysowy[44].

---

[42] Tamże, s. 95–106.

[43] S. Pacek, dz. cyt., s. 59.

[44] S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 208.

CC BY ND

Proponowane najczęściej kierunki rozwoju dotyczą zagadnień intelektualnych, emocjonalnych, stopnia udziału świadomości w działaniu, potrzeb, systemu wartości, uspołecznienia, ocen moralnych, myślenia refleksyjnego i rozwoju religijnego[45]. W trakcie zaś takiego rozwoju, najogólniej rzecz biorąc, obserwuje się dialektykę bierności i aktywności, pokoju i niepokoju, zdobywczości i podporządkowania. Niektóre kierunki rozwoju wydają się szczególnie zaniedbane, np. rozwój uczucia. W tym przypadku niezmiernie ważną pomocą okazuje się poznanie swojego podstawowego, najczęstszego nastroju, gdyż ułatwia to wysiłki zmierzające do osiągnięcia równowagi, która umożliwia człowiekowi rzeczywiste kierowanie życiem, bez ulegania kaprysom chwili. Korzystne jest też bogate uczuciowo środowisko i kontakt z przejawami uczuciowości wyższej. Wychowanie seksualne domaga się samowychowania do macierzyństwa i ojcostwa, do wyrzeczeń na rzecz wierności, miłości i rozwoju twórczości, jaką jest rodzicielstwo, a w wypadku duchownych i osób zakonnych – do celibatu.

W rozwoju samowychowania potrzebna jest także asceza chrześcijańska, która zaleca elementy negatywne (powściągliwość, wyrzekanie się) i pozytywne (radosny dynamizm, wzrost w dobrym). Istotna jest również umiejętność ofiarności w duchu miłości Chrystusa, milczenie niezrywające kontaktów, lecz otwierające się na słuchanie i twórczość oraz modlitwa, która najpełniej zaspokaja potrzeby religijne człowieka.

Katecheza posiada duże możliwości wspomagania samowychowania przede wszystkim poprzez: wdrażanie do samopoznania i kierowanie własnym rozwojem[46], inspirowanie aktywności do samodoskonalenia[47], trening w zakresie samoinstruktażu[48], pomoc w ustaleniu ideałów i wartości, pomoc w tworzeniu wymiaru świadomości przechodzącego w swym rozwoju od heteronomii do autonomii, wdrażanie wychowanków do moralnego postępowania[49]. To wdrażanie postępowania moralnego

---

[45] E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1975, s. 28.

[46] D. Nakoneczna, *Klasy autorskie w szkołach twórczych*, Warszawa 1993, s. 42–50.

[47] M. Dudzikowa, dz. cyt., s. 175. Autorka podaje badania nad młodzieżą. Na ich podstawie wymienia osoby inspirujące w środowisku samodoskonalenie: matka, ojciec, duchowni. Kościół, rówieśnicy, rodzeństwo, bohaterowie literatury i filmu, wychowawcy, postacie historyczne, wybitne postacie świata współczesnego, nauczyciele i inni.

[48] S. Kuczkowski, *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Kraków 1985, s. 247 i n. Autor podaje cztery etapy treningu w zakresie samoinstruktarzu. Osoba kompetentna (na katechezie – katecheta) kieruje treningiem składającym się z następujących etapów: etap pierwszy – wychowanek przygląda się, jak wzorzec wykonując zadanie, mówi przy tym, co w danej chwili robi; etap drugi – wychowanek wykonuje to samo zadanie, idąc za słownymi instrukcjami wzorca; etap trzeci – prosi się wychowanka. aby mówił głośno, co robi, naśladując w tym osobę wzorcową; etap czwarty – wychowanek mówi do siebie po cichu, jakby wewnątrz siebie, co i jak ma kolejno wykonywać.

[49] Por. *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, (red.) M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek, Warszawa 1975, s. 300–332. Wskazano tutaj, jak istotne jest uświadomienie sobie celów i zasad postępowania, rozwijanie i utrwalanie dyspozycji do moralnego postępowania. Ponadto znajdujemy tam stwierdzenie, że metoda samowychowania powinna uwzględniać następujące zagadnienia: – uświadomienie wychowankowi celów wychowania, do których powinien on sam dążyć; przybliżanie mu wartościowych wzorców osobowych oraz rozwijanie konstruktywnego ideału własnej osoby; – przyswajanie wychowankowi techniki pracy nad sobą w zakresie poznania samego siebie, określenia szczegółowych celów samowychowania, opracowywania programów pracy nad sobą w odniesieniu do poszczególnych celów, uprawianie samokontroli i samooceny; – stymulowanie

CC BY ND

wiąże się z wychowaniem moralnym, dlatego pozostaje w związku z samowychowaniem. W tym znaczeniu polega ono na ukształtowaniu postaw religijnych, wartości, ocen, ideałów, dyspozycji psychicznych, warunkujących społecznie akceptowane zachowania jednostki w zbiorowości ludzkiej.

Istotne znaczenie ma także ukształtowanie odpowiedniej postawy wobec świata. Jest to postawa twórcza, oparta na żywej ciekawości poznawczej oraz chęci dążenia do coraz trudniejszych i bardziej odpowiedzialnych zadań. Właśnie taka postawa w sposób najbardziej sensowny łączy samowychowanie z samokształceniem. Umysł twórczy, niespokojny i dociekliwy, nie jest właściwością daną człowiekowi. Dopracowuje się go jednostka i kształci przez rozwijanie własnych zainteresowań oraz ćwiczy go przez ciągłe rozwiązywanie problemów[50].

Człowiek powinien umieć określić swoje potencjalne wartości poprzez zrozumienie kim jest i przez znalezienie właściwego sposobu istnienia. Podstawowym warunkiem samowychowania jest nabycie świadomości, że jest się kimś odrębnym, nabycie świadomości siebie i informacji zgodnych z prawdą[51]. Ważną rolę spełnia odkrycie możliwości oddziaływania na siebie i świat. Wszystko to można osiągnąć poprzez realizację trzech podstawowych dróg. Pierwsza z nich, to droga pracy urzeczywistniana poprzez poznanie samego siebie, tworzenie projektu siebie i tworzenie samego siebie. Druga droga, to droga wspólnoty, realizowana przez zapoczątkowanie więzów i związek ze wspólnotą. Trzecia – to droga metafizyki wyrażona przez wymiar transcendenty, nadprzyrodzony, posiadająca związek z wiarą w Boga. Integracja tych dróg daje możliwości właściwego przeprowadzenia procesu samowychowania.

Pojęcie samowychowania wiąże się z zagadnieniem samopoznania, rozumianego jako nabycie wiedzy o samym sobie. Samopoznanie daje możliwość integracji doświadczeń dotyczących własnej osoby i odróżnienia ich od doświadczeń dotyczących obiektów zewnętrznych.

Stefan Kunowski wskazuje na trzy etapy rozwijającej się samoświadomości: samopoznanie, samoocena i samokontrola[52]. Z samopoznaniem wiąże się także omówiony wcześniej proces samokształcenia, który jest ciągiem logicznie powiązanych, ściśle zorganizowanych czynności osoby uczącej się, mający na celu samodzielne, bez pośrednictwa, przyswojenie sobie pożądanych informacji, sprawności intelektualnych i manualnych oraz wyćwiczenie zdolności poznawczych spostrzegania, uwagi, wyobraźni, pamięci i krytycznego myślenia[53]. Stąd też w proces samopoznania wpisane jest także opanowanie umiejętności i nawyków, rozwijanie własnych

wychowanka do realizacji programu pracy nad sobą, przygotowanie go do zetknięcia się z nowymi sytuacjami życiowymi, służenie radą i oceną pozwalającą na weryfikację trafności rozwiązań wychowanka, a wreszcie wzmacnianie motywacji do samowychowania przez dostrzeganie sukcesów oraz stosowanie zachęty.

[50] I. Jundziłł, *O samowychowaniu*..., s. 117.

[51] S. Kukołowicz, *Pomagamy w samowychowaniu*..., s. 42–44.

[52] S. Kunowski, *Podstawy pedagogiczne*..., s. 72.

[53] Z. Matulka, *Samokształcenie*, w: *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, red. T. Wujek, Warszawa 1992, s. 206.

CC BY ND

zainteresowań i zdolności poznawczych, kształtowanie światopoglądu, wdrażanie do systematycznego i samodzielnego zdobywania wiedzy indywidualnie i zespołowo do przyswajania sobie wartościowych zasad i postępowania[54].

Powyższe cechy samopoznania pomagają w wypełnieniu czynności należących do istoty tego procesu. Umożliwiają też dotarcie do potrzebnych źródeł informacji, ich gromadzenie, zapamiętywanie i przetwarzanie oraz badanie, a także ocenę i zrozumienie. Taka postawa powinna prowadzić do samokontroli, samooceny i autokorekty. Czynności te są integralnie włączone w proces samopoznania, a tym samym w proces samowychowania. Samokontrola, samoocena i autokorekta towarzyszą wszystkim pozostałym procesom. Istotą bowiem tego procesu jest ciągłe porównywanie działań i planów. Dlatego potrzebne są wzorce, aby można było ocenić stopień zgodności, określić błędy oraz dokonać ich poprawiania. Ponieważ wymienione czynności tworzą samodzielny system, warunkują się i wiążą wzajemnie, muszą być wykonywane w podanej kolejności, aby mogły zrealizować proces samopoznania.

Należy dodać, że to poznanie siebie może być głębokie lub powierzchowne, obiektywne lub subiektywne. Trudno powiedzieć, który aspekt jest najkorzystniejszy. Pozornie najbardziej wartościowe poznanie obiektywne bywa obarczone błędem płytkości i uogólnienia. Coraz lepsze poznanie siebie uwidacznia braki powodujące niezadowolenie, będące przejawem samooceny. Dążąc zaś do coraz większego zadowolenia z obrazu samego siebie, wprowadzamy samokontrolę.

Samowychowanie, stosując poznanie, ocenę, kontrolę swojego wnętrza, dąży do integracji całej duchowości ludzkiej, co ujawnia szczególnie głos sumienia. Dlatego tak ważne jest rozwijanie i kształtowanie sumienia. Sumienie prymitywne, przesycone w pierwszych fazach rozwoju lękiem przed karą z zewnątrz, powinno doprowadzać do właściwej akceptacji winy, bez przerzucania jej poza siebie – na ludzi, okoliczności oraz krystalizować wartościowanie moralne aż do rozpoznania w Bogu źródła i pełni dobra. Rozwój ten wymaga powściągliwości i dynamiki, wyznaczenia sobie granic w potrzebach samowychowawczych i rozwijania twórczego, dynamizmu pracy[55].

Istnieje także potrzeba odpowiedniego ukierunkowania samopoznania na te treści, które mogłyby sprostać wypełnieniu istoty samowychowania. Owe treści powinny posiadać pewne cechy, które pozwolą zrealizować samowychowanie. Powinny też odznaczać się odpowiednim stopniem ogólności, który pozwala na konkretyzację i hierarchiczne uporządkowanie celów. Cele te mają mieć charakter wzrostowy i człowiek sam powinien decydować o ich podejmowaniu. Potrzebna jest również otwartość na reorganizację, faktyczna aktywność ponadosobista i zorientowana na przyszłość[56].

Samowychowanie wiąże się z aktywnością samowychowawczą, rozumianą jako sfera refleksji etycznej (pojęcia, sądy etyczne, samoocena, aspiracje jednostki) i jako

---

[54] Por. Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1988, s. 19–21; W. Okoń, dz. cyt., s. 348; J. Półturzycki, *Ucz się sam. O technice samokształcenia*, Warszawa 1974 s. 8–14.

[55] S. Kulpaczyński, dz. cyt., s. 210–211.

[56] Por. W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*, Warszawa 1984, s. 394–402.

CC BY ND

sfera działania, ujmująca w swym zakresie samodzielność w dążeniu do realizacji bliższych i dalszych celów[57].

Celem człowieka winno stać się kształtowanie siebie wedle obrazu Boga – Ideału przez Jezusa Chrystusa – wymaga to trudu, cierpliwości i poświęcenia. Trzeba bowiem żyć Duchem Boga – Chrystusa, za Nim postępować i Go naśladować. Jeżeli człowiek chce siebie zrozumieć do końca, musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa[58]. Przeniknięcie duchem Chrystusowym daje możliwość osiągnięcia celu doskonałości jako owocu autoformacji[59]. Doskonałością człowieka jako stworzenia Bożego, obdarzonego rozumnością i duchowością, jest kształtowanie w sobie obrazu i podobieństwa Bożego. Istotną rolę odgrywają tutaj łaska Boża, właściwy system wartości, pobudzenie i właściwa odpowiedź człowieka.

Chrystus jest najlepszym wzorem ludzkiej doskonałości. Wyraża się ona w osiągnięciu celu, jakim jest świętość i realizacja cnót. Należą do nich cnoty teologiczne (wiara, nadzieja i miłość), cnoty kardynalne (roztropność, umiarkowanie, męstwo, sprawiedliwość) i cnoty heroiczne. Te ostatnie posiadają swój charakter moralny, obyczajowy i regulujący życie człowieka przez częste ich powtarzanie. Istotą cnoty bowiem jest akt o charakterze stałym. Cechą cnót heroicznych jest refleksyjność, łatwość w wykonywaniu aktów cnoty, radość w ich wykonywaniu[60].

Źródłem mocy, która pozwala zrealizować postawione sobie cele jest Chrystus. On, który proponuje człowiekowi doskonałość i stawia Boga jako cel i wzór tej doskonałości, udziela siły do jej osiągnięcia, o ile człowiek otworzy się na nią, w szeroko rozumianym dialogu, zwanym modlitwą.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że aktywność własna rozpoczyna się już w niemowlęctwie i trwa aż do śmierci człowieka. Jej rozwój przez pierwszych kilkanaście lat wymaga wsparcia i pomocy zarówno ze strony rodziców, jak i wychowawców. Katecheza w szkole stwarza możliwości właściwego ukierunkowania aktywności własnej katechizowanych. Istotne jest to, aby katecheta potrafił uwzględnić w tym procesie fazy rozwojowe swoich wychowanków i aby sam swoją postawą świadczył o tym, jak ważną rolę odgrywa praca nad sobą w jego życiu. Taka postawa świadectwa daje szansę, że katechizowany po ukończeniu katechizacji rozpocznie samodzielnie wytyczać sobie cele i osiągać je przez samokształcenie i samowychowanie.

---

[57] I. Jundzłł, *Aktywizacja dziecka w procesie wychowania*, Warszawa 1966, s. 17.

[58] Por. RH, nr 13–17.

[59] Por. DWCH, nr 1–2.

[60] A. Słomkowski, *Ku doskonałości*, Warszawa 1993, s. 74–111; por. J. Pastuszka, *Charakter człowieka*, Lublin 1962, s. 20; por. S. Siek, *Formowanie osobowości*, Warszawa 1986, s. 9–45; 253–309.

CC BY ND

Self-Teaching and Self-Education as Elements of Self-Formation (Summary)

The study concentrates on man's own activity as essential for a proper development of the human person. The scope of the problem has been limited to the third kind of activity which is directed to the subject and focuses on one's own formation by means of self-teaching and self-education.

The first part of the article, while treating of self-formation through self-teaching, points to the process of cultivating one's interests which initiates self-teaching. Five developmental forms of own activity have been stressed (play, inquiry, work, creativity, a deeper experience in one's outlook on life). It is followed by a stress on the role of the authentic educator (the catechist) in his efforts in instilling in children a passion for inquiry and discovery.

The other part of the study deals with self-formation through self-education. First it presents attempts of defining self-education and then moves to its Christian understanding. The proper concept of self-education must include a religious dimension which in the Christian religion focuses on the faithful following of Christ where the sacraments play a key role. Infancy is to be pointed to as the starting point of self-education with a decisive part of the family and in particular of the mother in the process. It is underlined that self-education is not a single act but a process made up of six elements: choosing a personal role model; an analysis of the conditions needed for a realization of the chosen model; self-comprehension and self -appraisal; decision-making; being in charge of one's own life and self-control. Finally the author looks to religious education and its possibilities to support self-education.